

W pogoni za podatkiem

21 marca 2016

Kraje Unii Europejskiej pracują nad uszczelnieniem swoich systemów podatkowych – Wielka Brytania wprowadza 25-procentowy podatek od przychodów wyprowadzanych za granicę.

Jak pisze portal Wyborcza.biz, Komisja Europejska szacuje, że kraje UE tracą rocznie ok. 500 mld euro na różnego rodzaju przekrętach podatkowych – ukrywaniu przez firmy dochodu, zaniżaniu przychodów, wyprowadzaniu podatków do rajów podatkowych lub opłacaniu ich w krajach, gdzie są niższe.

Na jaw wychodzą coraz to nowe skandale, związane z płaceniem przez znane, bogate firmy śmiesznie niskich podatków. Przykładem jest choćby afera LuxLeaks – międzynarodowe śledztwo dziennikarskie pozwoliło ustalić, że ponad 340 firm przez lata korzystało z dogodnych umów z luksemburskim fiskusem, co redukowało im podatek CIT. Takie giganty jak Google czy Ikea płaciły podatki rzędu 1-2 proc., a Starbucks i Fiat obniżyły swoje zobowiązania podatkowe o 20-30 mln euro. Wszystko to odbywało się kosztem innych krajów, które traciły wpływy podatkowe.

Znana jest też afera podatkowa z Facebookiem w roli głównej. Wyszło na jaw, że za 2014 r. firma zapłaciła w Wielkiej Brytanii tylko 4237 funtów podatku. Tymczasem rynek brytyjski jest dla niej jednym z największych i gwarantuje jej przychody w kwocie 2,9 mld dolarów rocznie. Jak to zrobiła? W ucieczce przed brytyjskimi zobowiązaniami pomogło jej przerzucenie większości przychodów do Irlandii, która przyciąga wielkie koncerny niskim 12,5-procentowym podatkiem. Podobne wybiegi zastosowały firmy Google i Apple. Wielka Brytania odpowiedziała nowym, 25-procentowym podatkiem od dochodów wyprowadzanych za granicę.

Unijna Rada do spraw Gospodarczych i Finansowych, czyli

ECOFIN, uzgodniła w tym tygodniu projekt dyrektywy w sprawie obowiązkowej automatycznej wymiany informacji w dziedzinie opodatkowania. Poszczególne kraje mają się wymieniać danymi na temat międzynarodowych grup spółek, które mają u nich siedzibę lub podlegają opodatkowaniu.

Źródło: NowyObywatel.pl